



Opinia REM o materiale „Wiadomości” TVP
„Oszuści wyłudzili pieniądze z tarczy” z 30 marca 2021 r.

Materiał „Wiadomości” TVP „Oszuści wyłudzili pieniądze z tarczy” autorstwa Macieja Sawickiego z 30 marca 2021 r. wzbudził żywe reakcje widzów, polityków i dziennikarzy. Rada Etyki Mediów otrzymała kilka skarg w jego sprawie, w tym od red. Agnieszki Kublik z „Gazety Wyborczej”.

Po emisji tego materiału premier Mateusz Morawiecki na Twitterze użył wobec niego określeń „oczerniający”, „nieuczciwy i pełen absurdalnych insynuacji”, choć nie podał gdzie ten „atak na Polski Fundusz Rozwoju” został nadany. Wicepremier Jarosław Gowin, także na Twitterze, stwierdził: „Atak Wiadomości na @PawełBorys to pseudodziennikarstwo”, a Paweł Borys, szef PFR, użył słów „personalny paszkwil” oraz „przykre i żenujące”.

W inkryminowanym materiale Maciej Sawicki poinformował widzów „Wiadomości” o rozbiciu dwóch gangów sutenerów, które wyłudziły 200 tys. zł z tzw. Tarczy Antykryzysowej. Pieniądze z Tarczy wypłaca PFR. Kierujący nim Paweł Borys przedstawiony został jako „bliski współpracownik premiera”. Ilustracją do materiału były migawki z tancerkami na rurze, ogłoszenia PFR oraz materiał filmowy z Pawłem Borysem.

Zdaniem skarżącej Agnieszki Kublik materiał Macieja Sawickiego mógł złamać ustawę o radiofonii i telewizji, a zwłaszcza jej art. 21 pkt 1, w którym zapisano, że publiczna telewizja winna przygotowywać materiały „cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością” oraz art. 21 pkt. 2. tejże ustawy który powiada, że powinnością TVP jest „kierować się odpowiedzialnością za słowo”, „rzetelnie ukazywać całą różnorodność wydarzeń i zjawisk w kraju i za granicą”, „sprzyjać swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli oraz formowaniu się opinii publicznej”.

Rada Etyki Mediów nie zajmuje się zgodnością z prawem materiałów emitowanych przez nadawców. To zadanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Skarżąca pisze dalej: „Materiał Macieja Sawickiego może naruszać też

podstawowe zasady etyki dziennikarskiej, a więc zasadę prawdy (dziennikarze dokładają wszelkich starań, aby przekazywane informacje były zgodne z prawdą, sumiennie i bez zniekształceń relacjonują fakty w ich właściwym kontekście), obiektywizmu (dziennikarz przedstawia rzeczywistość niezależnie od swoich poglądów, rzetelnie relacjonuje różne punkty widzenia), oddzielania informacji od komentarza, uczciwości (dziennikarz nie ulega wpływom), szacunku i tolerancji (szanuje godność, dobre imię)”.

REM zapoznała się z materiałem Macieja Sawickiego w „Wiadomościach”.

Znalazły się w nim stwierdzenia: „Prawie 200 tys. złotych zostało wypłacone sutenerom w ramach Tarczy Antykryzysowej z Polskiego Funduszu Rozwoju. Niestety, w natłoku spraw, kiedy liczy się czas, zawsze może znaleźć się ktoś nieuczciwy, ktoś kto żeruje na pomocy państwa. To napawa smutkiem. Jednak, zdaniem komentatorów, tarcza działa już na tyle długo, że jej mechanizmy powinny zostać dopracowane w taki sposób, który wyklucza możliwość występowania takich - niestety komentowanych mianem „skandalicznych” - sytuacji.

„Wiadomości” poprosiły PFR o opinię w tej sprawie i zacytowały otrzymaną odpowiedź, stwierdzając że „dotychczas Fundusz nie prowadził szczegółowej kontroli firm ubiegających się o wsparcie. Jeśli firma nie zalegała w płatnościach w ZUS i w Urzędzie Skarbowym, to dostawała wsparcie automatycznie”.

„To jest karygodne i niedopuszczalne... taki urzędnik powinien oczywiście odpowiadać przed swoimi przełożonymi” podsumował przedstawioną sytuację stały komentator „Wiadomości”, Mateusz Wyrwich z Tygodnika „Niedziela”. Przytoczono także negatywne opinie ludzi zagadniętych na ulicy.

REM podziela opinię skarżącą o złamaniu w tym materiale zasad Karty Etycznej Mediów. Pragnie jednak podkreślić, że w porównaniu z innymi materiałami „Wiadomości” oraz z innymi materiałami tego samego autora, nie jest to przypadek najbardziej rażący. Autor dał bowiem możliwość ustosunkowania się PFR do zarzutów i przytoczył to stanowisko, co przy innych materiałach i oskarżeniach, szczególnie wobec polityków opozycji, w „Wiadomościach” się nie zdarza.

Także język materiału zawierał takie łagodzące określenia, jak „zawsze może się znaleźć”, „niestety” i „to napawa smutkiem”, niezmiernie rzadkie w innych materiałach „Wiadomości”. Jednocześnie REM bierze pod uwagę informację Pawła Borysa, że opinia Macieja Wyrwicha dotyczyła innej sprawy i została nagrana trzy dni wcześniej, a **jeśli tak właśnie było, to autor materiału złamał**

zasady prawdy, obiektywizmu, oddzielania informacji od komentarza i uczciwości.

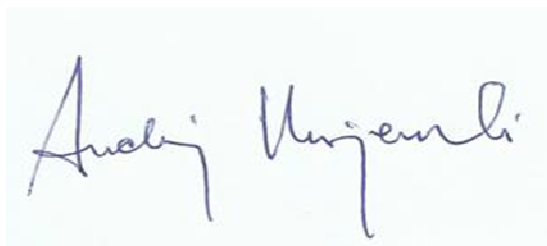
REM jest świadoma, że Maciej Sawicki jest autorem wielu materiałów w „Wiadomościach”. Do najbardziej znanych i najdalej odbiegających od wszelkich standardów dziennikarstwa należy jego przedwyborcza laurka dla prezydenta Andrzeja Dudy, pokazywana na tle pompatycznej muzyki, którą zaczął od słów: „Duma. Godność. Szacunek. Historia i tradycja. Odpowiedzialność. Wiarygodność. Dotrzymany słowo” („Wiadomości” z 24 czerwca 2020).

To, że akurat materiał „Oszuści wyłudziła pieniądze z tarczy” Macieja Sawickiego wzbudził negatywne reakcje premiera, wicepremiera i przedstawicieli opinii publicznej REM upatruje w fakcie, że dotyczył on nie polityków i polityki opozycji, a postaci i zachowań koalicji rządzącej. Od 2016 r. w „Wiadomościach” tego nie było.

By użyć ulubionej frazy „Wiadomości”: nie brak opinii, że w TVP „niektóre osoby i organizacje opluwano, gnojono, niszczone już dziesiątki razy. Warto się przyzwyczaić, bo wojna partyjnych frakcji nabiera na sile. Choć najlepiej dołożyć swoją cegiełkę do tego, by TVP już tak nie wyglądała” (twitt Marka Tataly w odpowiedzi Pawłowi Borysowi).

W imieniu Rady Etyki Mediów

Andrzej Krajewski

A handwritten signature in blue ink that reads "Andrzej Krajewski". The signature is written in a cursive style on a light blue background.

Członek REM

Warszawa, 19 kwietnia 2021 r.